

4,6 mld zł na rozbudowę e-administracji

13 lutego 2015

Właściciele zaprzyjaźnionych z rządem firm informatycznych muszą zacierać ręce – na rozbudowę systemu e-administracji (ePUAP, CEPiK czy ZUS-PUE oraz planowane e-Zdrowie i e-Podatki) w ciągu kilku najbliższych lat pójdzie minimum 4,6 miliarda złotych publicznych pieniędzy. Niestety wcale nie będzie to oznaczało zmniejszenia liczby urzędników. W tym roku znowu ich przybędzie, a na ich pensje wydamy o 500 mln zł więcej niż w 2014 roku.

Od 2012 roku łączne koszty związane z realizacją projektu e-administracji pochłoneły 1,465 mld zł. Mimo tych gigantycznych środków liczba urzędników zatrudnionych w administracji publicznej na koszt podatnika wcale się nie zmniejszyła. Wręcz przeciwnie – nadal utrzymuje się tendencja wzrostowa (przypomnijmy, że w ciągu 7 lat rządów ekipy PO-PSL liczba urzędników zwiększyła się o około 80 tys.). Szacuje się, że rok 2015 będzie kolejnym, w którym liczba urzędniczych etatów się zwiększy. Obecna władza ma bowiem coraz więcej pomysłów na różnego rodzaju nowe instytucje, agencje i fundusze działające na koszt podatników. Dzięki temu na urzędnicze wypłaty wydamy o minimum 500 mln zł więcej, niż w roku ubiegłym, a średnia pensja pracownika administracji przekroczy 4,8 tys. zł.

W kontekście powyższego trudno cieszyć się z informacji o tym, że w ciągu kilku najbliższych lat władza wyda minimum 4,6 miliardów zł na rozbudowę e-administracji, skoro prawdopodobnie nie przełoży się to na jakiegokolwiek oszczędności. Potok publicznych pieniędzy zaleje konta właścicieli firm informatycznych zaprzyjaźnionych z rządem, jednak liczba urzędniczych etatów w administracji publicznej pozostanie na niezmiennym poziomie. A wszystko na koszt polskiego podatnika.

Źródło: Niewygodne.info.pl